Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 158. Lwów, Sobota dnia 7. Lipca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
1000 Mkp.

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Rycerska rękawica.

W mowie swej, wczoraj ogłoszonej, Piłsudski mówił o sobie. Mówił o tem, jak doszedł do szczytu i tłómaczył dlaczego odchodzi. Mówił o sobie, a słowa jego, jak słowa każdego wielkiego człowieka, były pełnym, własnym, wyrazem jego uczuć i myśli, formujących zdania i kształtujących dusze słuchaczy. Lecz, że dusza jego i całe życie pełne są Polski, tedy i mowa jego, mowa o sobie, była mowa o Polsce, o jej rozwoju państwowym, była jej przekrojem psychologicznym, tłomaczyła teraźniejszość, pokazywała horyzonty przyszłości. Lot orła i wzrok orła zawsze obejmują całość.

Życie i działalność Piłsudskiego — to był orłowy lot ponad tworzącymi się dziejami Polski podzielonej i Polski państwowej, lot tem cięższy, że gdy wola, uczucie, myśl wylatywały ku przyszłości, ciało wśród mąk i udręczeń zmagać się musiało z oporną masą teraźniejszości. Łopot tych wielkich, świetlanych skrzydeł budził dusze, rozgrzewał męstwo, niecił ofiarny patrjotyzm, tworzył, najszlachetniejszą formę demokracji, w niewolę brał serca. W ten — a nie inny — sposób powstawał, „obóz Piłsudskiego", rodziła się Piłsudczyzna, — związek duchowy ludzi nieraz rozmaitego politycznego pochodzenia, którzy pokochali wielką, czystą ideę potężnej Polski ludowej i osobę wielkiego jej przedstawiciela. Tak kształtował się ten najpiękniejszy z wpływów, ta najszlachetniejsza z popularności. Nie było w tym związku duchów żadnego wyrachowania, żadnej materjalnej, politykierskiej, geszefciarsko-koncesyjnej kooperacji; podłoże było czysto duchowe. Popularność Piłsudskiego jest herbem, świadczącym o duchowem szlachectwie społeczeństwa polskiego.

W wielkich czasach, w przełomowych chwilach, oczy zwracają się ku wielkim ludziom. I dlatego Piłsudski, pod nakazem własnej wielkości, powołany na najwyższe stanowisko położył podstawy pod rozwój praworządny państwa, pod psychikę państwową, stworzył, zjednoczył armję, natchnął ją swoim duchem — i poprowadził do zwycięstwa.

Przyszły pokojowe, mniejsze czasy — i mniejsi ludzie nabrali odwagi, poczęli się wysuwać. — Poczęły się tworzyć mniej szlachetne kręgi — już nie idei — lecz interesów, powstawały, wzrastały sztucznie, pasożytniczo mniej dosojne wpływy i popularności. Zaczęła się walka przeciw — temu, co większe i piękniejsze, walka prowadzona wszelkimi środkami, którymi wielkość i szlachetność. nawet obrażona i skrzywdzona, posługiwać się nie potrafi, wobec których usuwa się chwilowo, nie zaszczycając walkę osobistą, obejmując ogólną, milczącą pogardą.

I tak się stało, że endecka masonerja politykierska i piastowe bractwo dobrych i szczęśliwych interesów, podkopały się pod Piłsudskiego, podały sobie ręce, utraciły go — i objęły władzę.

Lecz naród nie może żyć codziennością w jej najbardziej szarej, trywjalnej, niskiej postaci, — Chleb nie wystarczy. Nie wystarczą usta chłonące; trzeba mu wzroku. Nie wystarczy tłuszcz; trzeba mu serca. Nie wystarczy ciało; trzeba ducha ofiarnego, i mężnego. torującego drogę, broniącego w chwili niebezpieczeństw.

Popatrzmy co się gdzieindziej dzieje. Żyła — i dziś znów wyłoniła się na powierzchnię — Francja politykierów, aferzystów, giełdziarzy, ideowych spekulatów, przedwojennych i wojennych bogaczy. Zwyciężyła Francja wielkich, zaciekłych fanatyków idei, szarych, skromnych pułkowników, z których powstali marszałkowie, Francja biednych studentów, młodych poetów. Francja nieznanego żołnierza z ludzi. I do tej Francji — i do takiej samej Polski — ukrytej w głębi, Francja dzisiejsza i Polska dzisiejsza, w chwili niebezpieczeństwa — zwrócą się o pomoc. W interesie państwa chodzi o to, aby idea nie ukryła się, nie zapadła zbyt głęboko pod powierzchnię.

Rycerska rękawica rzucona Piłsudskiego wrogom, wrogom nie z przekonania, lecz z wyrachowania — bo kiedyś czcić będą pamięć nieobecnego, który kiedyś obecnością swoją stał na zawadzie, przyćmiewał, przytłaczał — jest apelem do nurtu czystej idei, ukrytego nieraz pod pianą i śmieciem powierzchni. Jest wezwaniem do demokracji polskiej, by przystąpiła zgodnie do pracy nad duchowem wzmocnieniem i odrodzeniem Polski

Oto niewypowiedziane, lecz wyraźne konkluzje mowy Piłsudskiego, która przemówiła do sumień, poruszyła dusze — i dlatego jest wielkim, twórczym. obywatelskim, i politycznym czynem.

W. J.

W pobliżu ruiny i końca cierpliwości.

Min. Linde już ustępuje.

Kandydatem na min. skarbu jest dr. Benis.

Warszawa. (tel. wł.) (G) W kuluarach sejmowych krążą pogłoski, że nowy min. skarbu Linde nie będzie w stanie uzgodnić swego stanowiska z zapatrywaniami poszczególnych klubów popierających rząd wobec czego możliwe jest ustąpienie jego w czasie niedługim. Jako kandydata na jego miejsce wymieniają dra Benisa z Krakowa.

Kooperacyjne naprawianie skarbu.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Wczoraj wychali do Spały wezwani przez prezydenta Wojciechowskiego, premier Witos min. Linde, b. min. skarbu Steczkowski, dr. Benis z Krakowa, posłowie Korfanty, Byrka, Osiecki, senatorowie Szarski, Karpiński, celem odbycia narady nad naprawą skarbu Rzpltej. Jest to już druga próba ze strony prezydenta Wojciechowskiego, aby drogą konferencji ustalić sposoby naprawy skarbu. Wątpliwą jest rzeczą czy i ta druga próba w obecnych warunkach i przy obecnym rządzie wyda jakie rezultaty.

Za Naczelnikiem.

Warszawa. (Tel. wl.) (G) Dowiadujemy się, że cały szereg wyższych wojskowych opuszcza swoje stanowiska, m. i. wymienić można gen. Krzemińskiego, pułk. Matuszewskiego, pułk. Koca maj. Stamirowskiego i w. i.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Rosja buduje potężną flotę powietrzną.

Cel propagandy lotniczej. — Rozmiary akcji lotniczej. — „Niedziela floty lotniczej". — O. D. W. F. i jego plany.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Pogranicze polsko-sow. w lipcu.

W poprzedniej korespondencji (patrz „Kurj. Lwowski" z dn. 29. czerwca b. r.) zapoczątkowałem omówienie olbrzymiej akcji sowietów na rzecz budowy floty lotniczej. Obecnie dzielę się dalszemi, uzyskanemi w tej sprawie informacjami:

Rząd sowietów, inicjując i przeprowadzając akcję lotniczą, stara się równocześnie skupić około tego przedsięwzięcia możliwie liczne koła społeczeństwa Rosji sowieckiej i podtrzymywać stale jego zainteresowanie się przeprowadzaną akcją. Jest w tym planie świetne zrozumienie celu propagandowego, obfitujące w korzystne dla sowietów rezultaty tak na gruncie wewnętrznym jak w opinji zagranicznej. Oto w akcji lotniczej obok jej zasadniczego celu znalazły sowiety nowy doskonały środek, absorbujący uwagę ludności i podtrzymujący w niej fantazję „rewolucyjną", wobec zagranicy zaś ów „żywiołowy współudział" ludności w akcji lotniczej ma służyć jako argument „siły i spoistości związku republik sowieckich".

Drogą propagandy i presji terrorystycznej docierają władze sowieckie ze swą akcją lotniczą do wszystkich ważniejszych środowisk swego państwa. Dla charakterystyki kilka przykładów. W Winnicy z inicjatywy Primskomu założono filję tow. „Dobrolet". Tow. zebrało od rozmaitych instytucji kapitał zakładowy w sumie 6000 rubli złotych. Resztę potrzebnej sumy dał rząd sow. Skład wymienionego tow. tworzą w znacznej części oficerowie, rekrutujący się z emigracji galicyjskiej.

W Kamieńcu powstało również z inicjatywy władz sow. tow. lotnicze przy współudziale „Galicjan". Pierwszy samolot wybudowany staraniem tego tow. ma nosić nazwę: „Czerwonyj Komianeć".

W Odessie powstała filja tow. „Dobrolet", na czele której stanął tow. Deman, zastępca Frunzego. Wspomniana filja zamówiła 12 aparatów dla celów ćwiczebnych i komunikacyjnych. Odeska filja zajęła się ponadto uruchomieniem komunikacji lotniczej na linjach: Odessa Symferopol, Symferopol — Synopa, Synopa — Konstantynopol, Odessa — Moskwa itp.

Całą akcję lotniczą finansuje oczywiście rząd sowiecki, oraz poszczególne firmy niemieckie, reprezentowane w Rosji. Obok tego jednak rząd sowiecki, w celach scharakteryzowanych na początku niniejszej korespondencji, rozwinął kolosalną akcję składkową na rzecz floty. Jak szerokie sfery wciągnięto propagandą względnie terrorem do świadczeń „ofiarniczych", niech świadczą szczegóły, że na liście ofiarodawców znajdują się: robotnicy przemysłu rybnego w Moskwie — z sumą 495 rb. 42 kop.; kooperatywa krawców w Moskwie — 7500 rb.; garnizon w Winnicy 2.400 rb. 70 kop. i t. d. i t. d.

Nowym objawem propagandy lotniczej są t. zw. „niediele wozdusznoho fłota" (tygodnie floty lotniczej).

Pierwszą tego rodzaju „niedzielę" zapowiedziano na czas od 24. 6. do 1. 7. b. r., o przebiegu której napiszę innym razem. Tu zaznaczam tylko, że w program „niedzieli" wchodzą: przedstawienia, mitingi, koncerty, wyścigi, popisy wojskowe; wszystko to pod hasłem „podboju powietrza".

Te liczne imprezy i akcesorja propagandowe to jednak tylko taktyczny dodatek, główny bowiem wysiłek organizacyjny i finansowy skupia się w ręku władz sowieckich i powołanych przez nie organizacji lotniczych. Głównemi z nich są tow.: „Dobrolet" i O. D. W. F. („Obszczestwo dobrowolnoho wozdusznoho fłota"). O. D. W. F., obejmujące III. kategorję („prywatną") lotnictwa cieszy się szczególnie wielką popularnością, gdyż prezesem O. D. W. F. jest „sam Hławkom", (głównodowodzący armji sow.) Kamieniew. — W skład tego tow. wchodzą, obok różnych instytucji, poszczególne komendy wojskowe, kierownicy G. P. U. („czeka") i dowódzcy „Czonu") (oddziały do „specjalnych" poruczeń). Scharakteryzowany skład O. D. W. F. najlepiej świadczy o „prywatnym" charakterze tow.

Główną troską O. D. W. F. jest uruchomienie własnych fabryk i wyszkolenie rodzimych sił fachowych. Obmyślono w tym kierunku bardzo rozległy i szczegółowy plan, o czem interesujące szczegóły zakomunikuję najbliższym razem. **Argus.**

Przegląd światowy.

RUMUNJA ZWRÓCIŁA SIĘ O POMOC FINANSOWĄ DO LONDYNU.

(e) Jak donosi „Veukov"„ rumuński minister spraw zagranicznych Bratianu wyjeżdża w tych dniach do Londynu celem nawiązania rokowań z angielskimi bankierami w sprawie pożyczki dla Rumunji.

W ścisłym związku ze sprawą pożyczki ukazało się w „Le Temps" oświadczenie min. Bratianu iż Rumunja gotowa jest na udzielenie szeregu koncesji kapitalistom zagranicznym na eksploatację nafty, lasów etc. Przyczyna wyzbywania się naturalnych bogactw, ma być nie dostateczny udział i brak zainteresowania się u własnych kapitalistów.

ORGANIZACJA FASZYSTÓW SŁOWACKICH.

„Moravsko Sleski Dennik" donosi, że separatyści słowaccy, ks. Hlinki, tworzą obecnie organizację faszystów słowackich pod nazwą: „Rodoobrońcy słowaccy". Celem organizacji jest bronienie interesów wszystkich Słowaków przeciwko Czechom. Faszyści ci towarzyszą wszędzie ks. Hlince na jego wiecach w całej Słowaczyźnie. Ludność słowacka wita z wielkim entuzjazmem nowo powstały związek. Organizacja ta jest odpowiedzią słowacką na zapowiedziane przez Czechów zamachy na życie ks. Hlinki i innych przywódców słowackich.

MISTRZ JAN HUS.

(e) W dniu dzisiejszym obchodzą całe Czechy uroczystość ku czci wielkiego reformatora religijno-narodowego Jana z Husyńca Husa, spalonego przed 508 laty, w dniu 6 lipca przez magistrat w Konstancy.

Prócz roli jaką odegrał w narodowem życiu Czech, dalej w rozwoju kościoła katolickiego, uwalniając go z więzów brudnej, geszefciarskiej polityki dworu papieskiego, niecałkowicie wprawdzie, ale częściowo przynajmniej, zbliżając swój odłam wyznawców do formy możliwie zbliżonej do pierwotnej nauki Chrystusa, — prócz tej olbrzymiej pracy, położył Hus znakomite zasługi na polu rozwoju języka czeskiego. Mistrz Hus, jak go zwą Czesi, dał językowi nową ortografię, która używana jest do dzisiaj z niewielkiemi zmianami. Świetny styl, polot i siła wyrazu jego kazań, listów i traktatów, sprawiły, że Hus zaliczony został do najwybitnieszych pisarzy czeskich.

Za to spalony został na stosie w r. 1415 wyrokiem soboru konstancjeńskiego.

WŁADYSŁAW ORKAN. 61

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

Późno już Róża, uładziwszy dom, weszła do swej izdebki.

Ścisnęło jej się serce, gdy w bladem świetle kaganka obaczyła pokoik, który myślą już oddała, pusty. — Nie zobaczy go ten, któremu był z taką radością strojony.

Oparła śliczną, ociężałą warkoczami głowę o róg limbowej szafki.

— Nie ujrzą jego oczy tych kwiatków we dzbanach, które dla niego dziś o wschodzie umyślnie zbierała. Ani tych talerzy na półeczce. Nie przypomną mu się ściany jeszcze tym pamiętnym na długo zapachem żywicznej kadzielnicy. — Nie spocznie jego cudna głowa na tych poduszkach białych z puchu, które dłań — królewicza — wysoko upiętrzyła...

W myśli najcichszej zanuciło się jej:
Bukowe łoteczki, jego poduszeczki..."

I same bez przyczyny poczęły się z jej oczu otwartych staczać łzy po ogniu lic — jedna za drugą — jak paciorki.

*

Drużyna zbrojna, opuściwszy o zmroku sołtystwo, udała się na Klikuszową wzdłuż potoku Lepietnicy w górę. Podążała spiesznie, jakby pilno jej było zająć stanowiska wskazane przed świtem.

Wnet się straciła wieś. Ostatnie pod Gorcem osiedle Parzygnata — i drużyna zadała się w lasy; w ubocz wstającą stromo, drogą kamienistą, którą zwożono do wsi z polan siano.

Szli sznurem luźnym, jako zwyczajni myśliwi, swobodnie, a pewnym z góry porządku. — Waksmundzki Jakób, leśny dworski, znający dobrze wszystkie przechody w tych stronach, prowadził. Za nim szedł Kostka w otoczeniu czorsztyńskich sołtysów. Dalej strzelcy, z Orawcem Jaśkiem na czele.

Sołtysi wszyscy mieli flinty, toporki i rąbanice. Gwarzyli idąc, między sobą. Mówili o Czerwińskim, gdyż żywo mieli na oczach krzyczące blizny jego piersi.

— Człek to był kiedyś, jakich mało — objaśniał Kostce Sromowski. — Widzieć go było w czasie rebelji!...

— Hej — zaświadczyło paru.

— Łętowski był przewódcą głównym, ale ten najwięcej staroście dopiekł. Żołnierz to był wyśmienity. Kie się zwiedział, iże starosta rajtarów Niemców ze Śląska prowadzi, kazał na Obidowej na drodze las podciąć, zataił sie poza onymi wykroty ze strzelcami i godnie ich tam przyjął. Bez to siła starosty upadła. To też na niego najbardziej sie zawściekł. Aże zdradą go do Miasta złudziwszy, w ręce swe dostał. Wyzwoliła go wkrótce ucieczka starosty — ale już w ciele i w duchu zgasłego. Jest jak kostnica wyziąbła, po której życie sie pląćze. Jedno ostało w nim jeno: pamięć tortur i klęski. Odtąd, kie wspomnieć przy nim rebelję, jego sławę — to jakby piekło mu pokazać. Musiało też to być piekło — jak widać choćby z tych blizn...

— Hej — przytwierdzili sołtysi.

Niebawem wynieśli się na grzbiet Gorca i szli polaną widną w stronę wschodu. Księżyc toczył się pełnią nad doliną. Na polanę padały z kraja cienie smreków. Rosa gęsta przysiadła trawę.

Polana się skończyła — weszli znów w las, w aleje tajemnicze buków i jodeł. Cisza nakaźnaich objęła. Nikt słowem się nie ozwał. Przemykali, jak duchy, cieniami przez pola świateł — jedynie szelest traw i piaru świadczył, że ludzie idą.

Dochodzili pod Kluczki, najwyższe południowe wzniesienie Turbacza.

Znagła od wierchu dobiegło dudnienie, jakby drzewo leciało ubocza.

— Dziki idą — szepnął z przejęciem Waksmundzki, strzelbę mimowolnie gotując.

Dudnienie rosło. Przystanęli. Szły na nich prosto z góry — zaczuj nie wiał z tej strony.

Wkrótce tuż obok przez światło przerzedzi mignęły kształty ciemne, jak szatany — jeden, drugi, dziesiąty — sztuk kilkadziesiąt może — i przepadły z dudnieniem w uboczy.

Nikt nie strzelał.

Waksmundzki prowadził dalej.

(C. d. n.).

Ze spraw ukraińskich.

(u) **Nowa partyjna organizacja.** Organ sejmowego gal. ukr. klubu tygodnik „Prawo Narodu" rozpoczął druk organizacyjnego statutu ukr. narodnej partji „zachodnio-ukr. ziem. w granicach Polski". Programu partyjnego dotychczas nie ogłoszono.

(u) **W przededniu repatrjacji.** Chociaż uchwalony przez sejm projekt amnestji dla politycznych przestępców bardzo się trudowikom nie podoba, gdyż pozostawia on nadal po za nawiasem rozmaitych sabotażystów, podpalaczy i tych, którzy łączyli się z wrogami Polski, celem jej obalenia, to mimo tego lwowscy trudowicy liczą się z powrotem kilkunastu tysięcy emigrantów z za granicy. A więc zawiązano znowu we Lwowie jeszcze jeden komitet pomocy ukr. repatrjantom, na czele którego stanął dr. Stefan Fedak. Komitet ten wzywa społeczeństwo do udzielenia emigrantom pomocy w formie pieniężnych zasiłków tudzież dostarczenia pracy i zarobku.

(u) **„Rosyjsko-ukraińska narodowa partja"**, jak donosi „Russkulta" z Paryża, ma być założona w Polsce. Organizacyjny zjazd odbędzie się z początkiem września w Warszawie. Partja stoi na platformie niezawisłej Ukrainy w federacji z Rosją i odrzuca wszelkie kompromisy z bolszewikami. Hasło partji: „Za Ukrainę, ale nie przeciw Rosji". Partja założona jest na zasadach chrześcijaństwa i ma wydawać własny organ.

Jako organizatorowie partji mają występować niedobitki hetmana Skoropadzkiego. O ile rzecz traktowana jest poważnie, należy spytać dlaczego Polska na formowanie takich partji pozwala?

(u) **Walka o wpływy w prawosławnej cerkwi.** Synod warszawskiej praw. metropolji wydał rozporządzenie, że prawosławni posłowie i senatorowie nie mają prawa występować przed władzami w sprawach praw. cerkwi, tudzież, że prawosławnemu duchowieństwu zabrania się posłom i senatorom udzielać żądanych przez nich informacji. To rozporządzenie, mające na celu usunąć sprawy cerkiewne z orbity polityki, nie podobało się prawosławnym posłom, którzy wręczyli warsz. metropolicie Djonizemu odpowiedni memorjał, żądając zmiany tych postanowień. — W memorjale tym domagają się też posłowie wypracowania projektu ustawy o stosunku praw. cerkwi do państwa, zwołania w tym celu powszechnego soboru, a do przygotowania tych spraw wybrania mieszanej komisji, do której wchodziliby także posłowie.

(u) **Dr. Włodzimierz Dudykiewicz**, o którego śmierci donoszą, był twórcą właściwego rosyjskiego kierunku w Galicji za austr. czasów. Przez cały czas swego życia, za cichem poparciem oficjalnych rosyjskich kół, pracował on nad zrealizowaniem planu, aby rosyjski sztandar zatknąć nad Karpatami. Miał licznych zwolenników, tem bardziej, że popierali go nieraz wybitni Polacy na wysokich austr. rządowych stanowiskach, jako atut przeciw ukraińcom. Mimo to Dudykiewicz poniósł klęskę w r. 1907 przy wyborach do parlamentu w okręgach Kałusz i Kołomyja przeciw radykałowi dr. C. Trylowskiemu. Dożył wprawdzie tryumfu wkroczenia rosyjskich wojsk do Galicji, ale widział także na wychodźtwie bankructwo caryzmu i ruinę Rosji pod rządami bolszewików, pod którymi zmarł też w Taszkencie 21. marca 1922 w 62 roku życia.

MIARA WZROSTU DROŻYZNY W CZERWCU.

Warszawa. (tel. wł.) (G) Komisja statystyczna określiła wzrost drożyzny w Warszawie na miesiąc czerwiec na 47'99 proc., według jednak ogólnego przekonania istotny wzrost drożyzny przekroczył 60 proc. Nizka ocena drożyzny spowodowana jest wpływem rządu

Kompromitacja Rzpitej przed Radą Ligi narodów.

Min. Pluciński zabagnia sprawę zatargu polsko-gdańskiego.

DELEGAT ENDECKI OŚMIESZA POLSKĘ

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Z Gdańska donoszą że prasa tamtejsza trjumfuje z powodu nieudolnego przemówienia p. Plucińskiego na posiedzeniu Ligi Narodów. Okazuje się, że p. Pluciński w czasie swego przemówienia dwukrotnie naraził się na zwrócenie mu uwagi przez przewodniczącego, a inne ustępy przemówienia p. Plucińskiego spowodowały wybuchy wesołości. Narazie oczekujemy oficjalnego i pełnego tekstu przemówienia, aby móc się przekonać ile jest prawdy w tych zarzutach, niedopuszczalnem jest bowiem, aby delegat Polski w Lidze Narodów okrywał się śmiesznością i to wtedy, kiedy ma bronić tak ważnych spraw jak stosunki polsko-gdańskie.

Genewa. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozpatrywano wśród ogólnego zainteresowania sprawę Gdańska, w ujęciu w jakiem poruszyła go nota polskiego min. spraw zagr. z dnia 20 u. m. Nota ta wykazuje, że dotychczasowe postępowanie organu Ligi Narodów nie jest zdolne do zrealizowania stosunków prawnych i faktycznych, do których zmierzają traktat wersalski oraz konwencja polsko-gdańska i że zatem **konieczna jest zasadnicza rewizja całokształtu stosunków polsko-gdańskich.**

Jako referent w tej sprawie wystąpił delegat hiszpański **Quinones de Leone**, skłaniając się raczej ku utrzymaniu dotychczasowej procedury w myśl której **każda sporna kwestja polsko-gdańska ma być przedkładana do arbitrażu Wysokiego Komisarza jako pierwszej instancji.** Wysoki Komisarz Ligi Narodów **Mac Donell, zakwestjonował wywody polskie.**

Zdaniem Wys. Komisarza Polska i Gdańsk przed wydaniem jego decyzji winny nie zmieniać stanu faktu. Mac Donell sądzi, że od czasu zawarcia konwencji listopadowej jedynie ona nie zaś traktat wersalski jest decydującą dla regulowania stosunków polsko-gdańskich. Kompetencja Wysokiego Komis. obejmuje nawet takie sprawy, gdzie w grę wchodzą akty wewnętrznej administracji polskiej na terytorjum Rzpltej. Wszelkie ograniczenia motywowane suwerennością są w tym wypadku niedopuszczalne.

Po Mac Donellu zabrał głos general. komis. polski w Gdańsku **Pluciński**, który zwrócił się przeciw tezie Mac Donella, wykazując, że jedynem źródłem prawnem dla całokształtu stosunków polsko-gdańskich jest traktat wersalski,. P. Pluciński stanowczo wystąpił przeciw żądaniu, aby kompetencja jego obejmowała także akty administracji wewnątrz Rzpltej. Kończąc delegat polski zapowiedział, że **w razie niezrealizowania przez Ligę narodów zasadniczych dezyderatów Polski, Polska wystąpi z własnymi w tym względzie propozycjami**

Po delegacie polskim przemawiał prezydent senatu gdańskiego Sahm, akceptując w całości poglądy Wys. Komis.

Delegat Wielkiej Brytanji Lord Robert Cecil zwrócił się do delegata polskiego z zapytaniem, **czy rząd polski uważa konwencję paryską za obowiązującą** i czy w zakresie jej przepisów uznaje kompetencję wysokiego komisarza. Delegat polski p. Pluciński, odpowiedział twierdząco.

Delegat Japonji Ishi oświadczył, że traktat wersalski uważa za źródło w stosunkach prawnych polsko-gdańskich i że jednak od chwili zawarcia tego traktatu również konwencja paryska winna regulować stosunki polsko-gdańskie. Wobec zasadniczego znaczenia poruszonego zagadnienia **wszystkie inne sporne sprawy polsko-gdańskie zostały na wniosek delegacji polskiej zdjęte z porządku dziennego i odroczone do następnej sesji.**

Wysokie kwalifikacje min. Seydy.

MIN. SPRAW ZAGRAN. „NIE ZNA SIĘ NA SPRAWIE BAŁTYCKIEJ KONFERENCJI".

Warszawa. (tel.wł). (G) W stolicy bawią obecnie następujący posłowie polscy przy rządach zagranicznych, a mianowicie p. Okęcki poseł w Belgradzie, p. Dobrzyński charge d'affaires w Rewlu, p. Bader poseł w Pradze, dr. Jodko z Rygi, b. poseł w Berlinie p. Madeyski. Minister Seyda odbywa z nimi narady w sprawach dotyczących stosunku Polski do państw Europy centralnej. Co się tyczy konferencji w Rydze, to jak się dowiadujemy min. **Seyda jako nieobznajomiony z tymi stosunkami!!** będzie obecny tylko na inauguracyjnem posiedzeniu i powróci do Warszawy. W dalszych naradach zastępcą jego będzie wiceminister Strassburger.

ZABORCZE APETYTY LITWY.

Kowno. (Pat). Prezes nowego gabinetu Galwanouzkas przedstawił w sejmie litewskim program nowego rządu. Gabinet uzyskał zaufanie głosami wszystkich patrji sejmowych z wyjątkiem socjal-demokratów. Galwanouzkas omawiał w swem exposé sprawy finansowe, podatkowe, handlowe, rolnictwa oraz komunikacji. W stosunku do państw bałtyckich Litwie prześwieca cel stworzenia związku bałtyckiego. Byłoby również pożądanem zaznacza Galwanouzkas aby w związku tym wzięły także udział państwa skandynawskie. Następny ustęp poświęcił Galwanouzkas Polsce i Kłajpedzie oświadczając między innymi, że Polska ciągle jeszcze okupuje siłą zbrojną ziemie litewskie i Wileńszczyzny oraz stolicę Litwy Wilno. Rząd litewski dołoży też starań w sprawie rozstrzygnięcia sprawy Kłajpedy.

PROGRAM NOWEGO GABINETU ŁOTEWSK.

Ryga. (Pat). Nowy gabinet łotewski przedstawił się wczoraj parlamentowi. Po wysłuchaniu exposé prezydenta Mejerowicza parlament udzielił rządowi votum zaufania 51 głosami przeciw 37. Przeciw udzieleniu votum zaufania głosowali: lewica socjalistyczna. Żydzi i Rosjanie.

W exposé wygłoszonem wczoraj w parlamencie Mejerowicz podkreślił dążenie rządu do utrzymania dobrych stosunków z państwami zagranicznemi. Łotwa dążyć będzie do polepszenia stosunków z Niemcami i Rosją. W celu zbliżenia państw bałtyckich rząd zajmie się utworzeniem związku bałtyckiego. Dalej zaznaczył Mejerowicz że przy zawarciu układu handlowego z Litwą Łotwa uzyska zasadę największego uprzywilejowania. Co się tyczy Polski to po pierwsze należy umożliwić Polsce korzystanie z portów bałtyckich.

Apel do p. prezydenta Neumana i magistratu lwowsk.

(Jakie czynsze płacić należy od lipca b. r.).

Skutkiem zaprowadzenia podatku wodociągowego i lokatorskiego czynsze od 1. lipca b. r. poszły znacznie w górę.

Byłoby najlepiej, gdyby dla usunięcia wszelkich nieporozumień ściągał nowe te podatki magistrat wprost od lokatorów. Skoro jednak zadecydowano, że podatki te od lokatorów ściągnąć mają właściciele realności, byłoby wskazanem w interesie nie tylko lokatorów, lecz i właścicieli realności, gdyby magistrat ogłosił w drodze urzędowej bardzo dokładnie i szczegółowo normy nowych podatków miejskich i w jakiej wysokości opłacać je należy od mieszkań, jakoteż od lokali sklepowych i przemysłowych. Byłoby bardzo pożądanem, aby magistrat podał szczegółowo i przykładowo, jak się te podatki obliczać będzie w stosunku od czynszów przed-

wojennych, a to niżej 50 kor., dalej od 100 kor., 150 kor. i wyżej.

Urzędowe ogłoszenie magistratu ułatwiłoby całą akcję i usunęłoby wiele nieporozumień. Ogłoszenie magistratu nastąpić powinno **najrychlej** po porozumieniu z urzędem rozjemczym. Leży to nietylko w interesie ludności, ale i magistratu i urzędu rozjemczego, które przez podanie szczegółowych i ścisłych informacji oszczędzą ludności wiele trudu, a urzędom nagabywania celem udzielenia informacji w drodze ustnej.

Głos wdzięczności.

Odpowiedź poecie Sergo Kuruliszwili (Tajfuni).

Jako dowód uczucia i wdzięczności, którą wzbudziła w naszem społeczeństwie twórczość Serga Kuruliszwili, przytaczamy niniejszy nadesłany nam szczery i prosty wiersz.

Na głos twój z głębi serca
Płynący przez przestworza,
Niech ci odpowie Polska
I spłynie łaska Boża.

Nie czekaj nadaremnie
Z tęsknotą w sercu, — w myśli.
Niech godniej ktoś odemnie,
Odczucie z tobą skreśli.

Za twą tęsknotę smętną,
Za miłość do mej ziemi,
Umieszczam twego ducha
Pomiędzy dziećmi swemi.

Za cześć dla Mickiewicza,
Kościuszki — polskiej pieśni,
Niech złoty sen wolności
W noc każdą ci się prześni.

Skądkolwiek jesteś — drogi
I może mojej wiary,
Bóg ci da spokój błogi,
A szczęścia — już bez miary.

Ręką twą, sercem całem
Biorę w matczyne dłonie,
Jakbyś był dzieckiem małem
I chylił do snu skronie.

Niech pieśń ma będzie echem,
W twej duszy wędrowcze nieznany,
Tej Polski, którą tak kochasz
I przez nią bądź kochany.

Marya Stefkowa.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Izajasza pror.; gr. kat. Ahrypiny. Jutro rz. kat. Fulcherjj p.; gr. kat. Rozd. ś. Joana. — Wschód słońca 3·26, zachód 7·31.

TEATR WIELKI.

Piątek „Dama pikowa" (wznowienie).
Sobota „Łabędzie jezioro".
Niedziela „Dama pikowa".

TEATR MAŁY.

Piątek „Dla szczęścia" (popis „Młodej Sceny" w wykonaniu uczniów szkoły dramat. Fr. Frączkowskiego).
Sobota „Bajadera".
Niedziela „Frasquita".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Szkoła Kokot".
Sobota i niedziela „Powódź".

We Lwowie.

— **Pogrzeb ś. p. dra Feliksa Gryzieckiego**, emeryt. profesora prawa karnego na uniwersytecie lwowskim, który zmarł nagle w 86 r. życia, odbył się wczoraj o godz. 11 przedpołudniem. Zmarły osierocił żonę, syna radcę magistratu i dwie córki, z których jedna poślubiła radcę tymcz. wydziału samorządowego dr. Antoniego Wereszczyńskiego. (m)

— **Delegacja helsingf. Klubu narodów we Lwowie.** Dn. 12. bm. przybędzie do Polski delegacja helsingforskiego Klubu narodów odrodzonych, złożona z 34 osób ze sfer politycznych, przemysłowych, rolniczych i prasowych. Wycieczka ma na celu zacieśnienie stosunków kulturalnych i politycznych pomiędzy państwami bałtyckiemi a Polską i przez nią z Francją i aljantami.

Uczestnicy wycieczki zwiedzą: Warszawę, Wilno, Poznań, Łódź, Zagłębie Dąbrowskie, Górny Śląsk, Kraków, Wieliczkę, Zagłębie naftowe i Lwów.

— **Zbiórka uliczna na cele kolonji wakacyjnych T. N. S. W.**, urządzona 21. czerwca br. przyniosła 3.613.200 mkp. i 100 mk. niem.

— **W sprawie wykupna patentów handlowych** odbędzie się 7. bm. o godz. 3 popoł. wiec ajentów handlowych w sali Instytutu technolog. przy ul. Bourlarda 5.

— **Ceny cukru.** Na zasadzie umowy zawartej z min. skarbu cena cukru aż do nowej kampanji t. j. do października r. b. określona została w wysokości 50 złotych za worek 100 kg. Cena więc cukru pozostaje ta sama, może tylko uledz zmianie w zależności od kursu złotego polskiego. Dochodzi do niej jeszcze akcyza w wysokości 280 tys. mk. na worku plus koszta przewozu. Poczynając zaś od 1. lipca, wobec obniżenia kursu złotego do 17.000 mk., wynosi 850.000 mk. Właściwie więc cukier staniał. Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego uchwaliła rzucić na rynek 1200 wagonów miesięcznie. (m)

— (a) **Pierwsze posiedzenie delegatów Rady miejskiej.** Na wczoraj zapowiedziano posiedzenie Rady miejskiej, a równocześnie przewidziano brak kompletu i na ten wypadek posiedzenie delegatów. I tak się istotnie stało. Na Radzie miejskiej zapanowały już ferje wakacyjne. Prez. Neuman stwierdziwszy brak kompletu w sali ratuszowej zaprosił delegatów do małej sali. Przyjęto na tem posiedzeniu kilka spraw w drugiej uchwale. Następnie podwyższono opłatę za wodę używaną przy zastosowaniu wodomierzy z 2000 na 4000 mp. za metr sześć. i postanowiono przełożenie drogi prowadzącej na Persenkówkę z tem, że połowę kosztów ponieść mają Targi wschodnie. Na tem posiedzenie zamknięto.

— **Z Teatru Wielkiego.** Ostatnia generalna próba „Damy Pikowej" pod dyrekcją Stadlera i reżyserją Okońskiego wypadła doskonale. Nazwiska pp. Kasprowiczowej, Nahlikówny, Lubicz, Tęczarowskiej, Cyganika, Cichonia, Dolnickiego dają pełną gwarancję powodzenia. Premiera dziś wieczorem. W sobotę nieodwołalnie po raz ostatni balet „Jezioro łabędzie" z występem p. Kirsanowej i Fortunato.

— **Minimalna podwyżka cen w teatrach miejskich.** Wobec szalejącej drożyzny i podwyżki gaż artystów Komisja Teatralna była zniewoloną podwyższyć od 6 bm. ceny miejsc w teatrach. Podwyżka ta jest jednak minimalną w porównaniu ze wzrostem cen artykułów pierwszej potrzeby.

— **Z Teatru Nowości.** W piątek „Szkoła Kokot" z p. Łozińską, Ładosiówną, Justjanem i Kalinowskim w rolach głównych.

W sobotę wystąpią pp. Milowska i Kuligowski po powrocie w operetce „Bajaderze" Kalmana.

— **Z Teatru Małego.** W piątek ostani dzień popisu szkoły dramatycznej Frączkowskiego „Dla szczęścia" Przybyszewskiego. W głównych rolach arbiturjeci szkoły: Piasecka, Rothówna, Marek, Niewiakowski. Od soboty ostatnie przedstawienia sensacyjnej „Powodzi" z p. Żyteckim, Rygierem, Szkudelskim i Świerczewską. Artyści ci w tych dniach wyjeżdżają na wypoczynek.

— **Na 25-letni zjazd maturzystów V. gimnazjum** we Lwowie (z roku 1898) należy zgłaszać swoje i kolegów adresy bezwłocznie koledze Marjanowi Dziędzielewiczowi, sekretarzowi Politechniki lwowskiej.

— **Podwyższenie taks leczenia w szpitalach.** Na podstawie rozporzadzenia min. spraw wewn. od 1 lipca taksy te w państwowym szpitalu powszechnym we Lwowie (oddziały szpitalne i kliniczne) wynoszą: I. kl.—55 tys. mk., II—35 tys., III.—20 tys. W zakładzie kulparkowskim I.—55 tys., II.—32 tys., III.—18 tys. W szpitalach prowincjonalnych taksy wynoszą 55 tys., 35 tys., 20 tys.

— **Ponowna stuprocentowa podwyżka taksy dorożkarskiej we Lwowie.** Pomimo że dotychczasowa taksa dorożkarska we Lwowie była znacznie wyższą od ustalonej ostatnio w Warszawie, podniesiono ją wczoraj znowu o 100 proc. — przyczem wą tpić nie można — że dorożkarze od pasażerów więcej żądać i pobierać będą. Zdzierstwa na tem polu ogromne, pasażerowie unikając skandalu płacą ceny horendalne.

Wczoraj odbyła się w magistracie ankieta dorożkarska, na której przedstawiciele dorożkarzy żądali 200 procentowej podwyżki. Po dłuższej dyskusji ankieta ustaliła następującą taryfę: Za kurs zwykły w obrębie miasta 1 konka 6000 m. dwukonka 8000 m, na dworzec jednokonka 15000 mk, dwukonka 18000; na wysoki zamek, plac powystawowy i do rogatek miasta jednokonka 12000 mkp, dwukonka 15000 mk, na Pohulankę, Zofiówkę, cmentarze, do szkoły kadeckiej, jednokonka 10000 mk, dwukonka 14000 mk; za jazdę według czasu: za pierwsze półgodziny jednokonka 9000 mk, za każdy dalszy rozp. kwadrans 4500 mk, dwukonka za pierwsze półgodziny 12000 mk, za każdy dalszy rozp. kwadrans 6000 mk. Mimo tej podwyżki znacznej, dorożkarze oświadczyli, że na nią się nie godzą, gdyż jest zbyt nizka. Podług nas chodzi o to głównie, ażeby publiczność ochroniono przed zdzierstwem i samowolnem podwyszaniem taryfy przez niesumiennych dorożkarzy.

— (t) **Obława na dworcu Podzamcze.** Pod kierownictwem podkomis. pol. Konarskiego przeprowadzono wczoraj obławę na dworcu Podzamcze Rewizja przeprowadzona w siedmiu pociągach dała nadzwyczajne rezultaty. U pasażerów znaleziono i zakwestjonowano 1000 dolarów, moc innych walut i kilka kilogramów monet srebrnych. W jednym z pociągów naleziono pod ławką podrzucone 70 dolarów fałszywych.

— (t) **Zamach samobujczy** W domu przy ul. Szeptyckich l. 11 w zamiarze samobójczym wypiła wczoraj H. S. mężatka 25 lat licząca 50 gr. jodyny. Pierwszej pomocy udzieliło młodej samobójczyni Pogotow. rat. pozostawiając opiece domowej. Powód zamachu samob. nie znany.

Z całej Polski.

— **Wzrost kosztów utrzymania w Krakowie i Łodzi.** Komisja drożyźniana dla m. Krakowa ustaliła wzrost kosztów utrzymania w czerwcu na 54·4 proc. Podobna komisja w Łodzi ustaliła wzrost kosztów na 27·77 proc.

— **Rocznica Komisji edukacji narodowej.** Warszawski komitet obchodu 150 rocznicy ustanowienia Komisji edukacji narodowej i zgonu Stanisława Konarskiego postanowił między innemi wydać ponownie wiekopomne dzieło St. Konarskiego „O skutecznym rad sposobie" drukiem anastatycznym, a raczej w odbiciu fotograficznem. Wydawnictwo to wymaga jednak wielomiljonowego nakładu pieniężnego, którego pokrycie będzie możliwe, jeśli dzieło znajdzie 3000 nabywców lub subskrybentów. Komitet przystępuje do pracy przed ogłoszeniem jeszcze subskrypcji.

Ale już dzisiaj potrzeba wielu miljonów na stopniowe pokrycie kosztów papieru i druku. Nadzieja komitetu, że się środki na to znajdą, nie zawiodła. Z inicjatywy komisji finansowej komitetu obchodu odbyła się u p. bar. Leopolda Kronenberga, narada, w której uczestniczyli przedstawiciele najpoważniejszych firm bankowych polskich.

Wszyscy obecni zadeklarowali z całą gotowością pożyczkę zbiorową do wysokości 110 miljonów marek. Kwota ta prawdopodobnie znacznie się powiększy po przystąpieniu innych jeszcze banków polskich do tej akcji obywatelskiej.

— **Badania naukowe na Polesiu.** Z Warszawy donoszą: W końcu czerwca b. r. rozpoczęte zostały prace naukowe państwowego instytutu geologicznego, pod kierunkiem p. M. Ptaszyckiego. Prócz badań ściśle geologicznych są prowadzone prace torfowe, gleboznawcze i ekologiczno-botaniczne. Badania te rozpoczęte zostały już w roku 1921 na pograniczu rosyjskiem Polesia; kontynuowane były w r. 1922 na Pobużu. Mają zaś one na celu przygotowanie materjałów naukowych do generalnej meljoracji Polesia.

— **Tajemnicza podwyżka tytoniu.** Czytamy w warszawskim „Robotniku“: „D. 3. bm. nagle bez żadnej zapowiedzi, bez podania podwyżki do wiadomości publicznej wyroby tytoniowe podrożały o 50 proc. Przed dziesięciu dniami nastąpiła już wielka podwyżka, teraz znowu ten szalony skok! Monopol tytoniowy ani kroku nie uczynił, aby się stać rzeczywiście monopolem tytoniowym. Jedyne jego zajęcie to ciągłe podwyższanie cen, głównie dla korzyści prywatnego kapitału. Pytamy: co znaczy ta ostatnia tajemnicza podwyżka?“ (m)

— **Rekonstrukcja pałacu Staszica.** We wrześniu rozpoczną się w Warszawie prace około rekonstrukcji pałacu Staszica.

— **Zwolnienie bezrobotnych.** Magistrat m. Warszawy zwolnił od 1. bm. zajętych przy robotach publicznych bezrobotnych.

— **W sprawie zamachów bombowych.** Agencja prasowa „Varsovia“ utrzymuje, że śledztwo w sprawie zamachów bombowych w Warszawie jest cały czas w toku. Sędzia sądu apelacyjnego, delegowany do prowadzenia tej sprawy, p. Wejtko, gromadzi materjały. Badania świadków, oględziny, konfrontacje osób podejrzanych odbywają się w dalszym ciągu. Tło śledztwa zwiększa się z każdym dniem, gdyż zamachy dynamitowe, jakie miały miejsce czy to w Warszawie, czy Krakowie, w Częstochowie i Krzeszowicach są robione planowo. Do zakończenia tej sprawy, na podstawie obecnego stanu śledztwa, przypuszczać należy, jeszcze jest daleko.

Ze świata.

— **O katedrę polską w Paryżu.** P. Stan. Piotr Koczorowski umieścił w „Kurjerze Warszawskim“ następujące uwagi o potrzebie katedry polskiej w Paryżu:

„Niedawno umarł Louis Luger, długoletni profesor literatur słowiańskich w College de France. Wakuje więc obecnie katedra, z której przed osiemdziesięciu laty głosił wieszcze swoje słowo największy poeta polski i pierwszy w Europie zachodniej profesor literatur słowiańskich, Adam Mickiewicz. Było to wówczas, gdy Polska nie istniała jako państwo, gdy wpływy i stosunki nasze były nieskończenie mniejsze, niż obecnie. Czyż nie godziłoby się, ażeby katedra, z której o Polsce w niewoli świadczył największy z jej synów, znowu objęta została przez syna wyzwolonej Polski? Czyż nie jest sprawiedliwem, iżby katedra dla Polaka, stworzona znowu Polaka udziałem się stała?

Uniwersytet paryski nie posiada wcale katedry języka, literatury czy historji polskiej. Już przed kilkunastu laty, w dobie największego naszego ucisku, szeroko mówiono w Paryżu o potrzebie takiej katedry i lada chwila, zda się, miała być założona. Paryż, Francja, Europa zachodnia czeka na nią dotychczas napróżno.

Istnieje w Paryżu „Institut des Etudes Slaves“; wszystkie narody słowiańskie mają w nim swych uczonych przedstawicieli, jedynie Polska nieobecnością świeci.

— **Niemcy wydalają robotników polskich.** Z powodu bezrobocia w Niemczech i ograniczenia pracy do robotników niemieckich, robotnicy polscy zatrudnieni w Niemczech są zmuszeni wracać do kraju, ponieważ nie mogą dostać od władz zezwolenia przedłużenia pobytu. Onegdaj przybyło do Krakowa kilku takich robotników, którym magistrat musiał zapłacić podróż do ich miejsc pobytu — byli bowiem bez żadnych środków do życia. (m)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Rada nadzorcza** Tow. wzajemn. pomocy „Rodzina“ zbierze się we Lwowie, w sali Ziemskiego banku kredytowego, w niedzielę 22. lipca br. o godzinie 10 rano.

W sprawie zwalczania drożyzny.

KOFERENCJA W WOJEWODZTWIE LWOW.

(a) Wczoraj przedpołudniem odbyła się trzygodzinna konferencja zwołana przez Województwo lwowskie w celu zastanowienia się nad doraźnymi środkami, które wstrzymałyby drożyznę. Przybyli reprezentanci Izby handlowej, kupiectwa, Izby rękodzielniczej, kooperatyw, magistratu, aprowizacji miejskiej, urzędników, prasy itd. Konferencję zagaił zastępca wojewody p. **Zimny**, wskazując że szalejąca drożyzna wywołuje niepokój wśród ludności. Zwłaszcza ludzie skazanni wyłącznie na pobór pensji nie mogą tej drożyznie w żaden sposób dorównać. Nędza jest ogólna, stan groźny i niebezpieczny. Należy obmyśleć stanowcze środki powtrzymania nieproporcjonalnego wzrostu cen. — Związki zawodowe winne bronić swoich członków i po wzajemnem porozumieniu ustalić ceny towarów. Gdyby jednostki nie chciały się do tych cen zastosować, będą mogły władze zastosować środki represyjne. Zrzeszenia i Związki konsumentów winny nabywać towary wprost od hurtowników i w ten sposób sprzedawać taniej, wreszcie rola regulatora cen przypada gminom. W ostatnich czasach zauważyć znów można „ogonki“ pod sklepami — miejskiemi. Należy temu zapobiedz. Mowca jest przekonany, że sama konferencja nie może wydać pożądanych owoców, jednak może się przyczynić do usunięcia zła. Apeluje w końcu, aby w dyskusji nie poruszano ogólno-państwowej przyczyny drożyzny, lecz omawiano lokalne potrzeby.

W tem miejscu stwierdzono, że mimo zaproszenia nie jawili się na konferencji reprezentanci Związku ziemian. Tow. gospodarskiego, Kółek rolniczych, oraz korporacji rzeźników.

W dyskusji zabrał pierwszy glos reprezentant korporacji piekarzy p. Jaworek i oświadczył, że dzisiejsze ceny chleba odpowiadają w zupełności cenom zboża i mąki. Korporacja piekarzy wstrzymuje drożyznę. Gdyby stosowano to, co się dzieje na prowincji, ceny chleba u nas byłyby znacznie wyższe. U nas ceny chleba ustanawia się według najniższych cen mąki. Należy zważyć, że robocizna jest drogą, a i ceny drzewa podrożeją w wysokim stopniu. Nie ma dziś mowy o obniżeniu ceny chleba, ale możnaby dążyć do tego, aby utrzymać tę cenę, jednak nie jest to zależnem od piekarzy. Chleb mógłby być tańszy wtedy, gdyby zboże i mąkę nie wywożono z kraju za granicę, gdyby piekarz mógł w każdej chwili i w każdej ilości nabyć mąkę, a nie prosić o towar i przepłacać ceny.

P. Maks. Thom zauważa, że ani cena mąki, ani chleba, nie podskoczyła w ostatnich czasach o 100 proc. jak np. wszelkie dodatki rządowe i miejskie. W tym stosunku żadne produkty konsumcyjne nie poszły w górę. Eksporterzy znów się uwijają w Małopolsce i wykupują zboże na wywóz do dawnego Królestwa. Województwa nie mogą zrobić granicy celnej i zapobiedz temu. Węgiel ogromnie podrożał. Wczoraj kosztował wagon węgla 7 miljonów. Ludzie mają popsute podniebienie. Na mąkę ciemniejszą nie ma obsolutnie odbiorców. I to też wpływa na podrożenie lepszych gatunków mąki. Kwestja drożyzny nie da się u nas rozwiązać, rozwiązanie jej leży na terenie daleko szerszym. W końcu wyraza mowca zdanie, że chleb jest u nas najtańszem stosunkowo artykułem.

Dyrektor rzeźni miejskiej p. Krzyształowicz stwierdza, że w stosunku do innych artykułów ceny mięsa nie szły tak bardzo w górę, lecz stopniowo się podnoszą. Bydła jest u nas dość i w dobrej jakości, lecz chłopi nie chcą sprzedawać. Sprzedają dopiero z konieczności, a wtedy nie wiedzą jakich cen żądać. To samo jest z trzodą chlewną. Wobec drożyzny siana i dewaluacji pieniądza, — chłop kalkuluje, że lepiej wyjdzie na tem, jeśli bydło zatrzyma. Bardzo dodatnio podziałało na regulowanie cen mięsa zamknięcie wywozu za granicę. Efekt był nadzwyczajny, wtedy cena mięsa nie szła w górę w takim stosunku jak później, gdy akcja ta ustała. Nie można zataić, że wszystkie tak często podwyżki, gminne, przyczyniaja się w wysokim stopniu do drożyzny mięsa. Opłaty te są bardzo wielkie. Dotykają zwłaszcza masarzy. — Pozatem Izba skarbowa ma dokładną ewidencję kto i ile towaru otrzymuje i nakłada opłaty nawet na dzisiejsze czasy bardzo wysokie. Należałoby koniecznie postarać się o solidny tani kredyt dla umożliwienia zakupów mięsa, a przyczynić się to może do powstrzymania wzrostu drożyzny.

Reprezentant kongregacji kupieckiej p. Krupiński oświadczył krótko, że Rząd w pierwszej linji powinien na jakiś okres czasu zaprzestać tak wysokich podwyżek, jakie tak często obecnie stosuje. Podwyżki w tej wysokości grożą niechybnie katastrofą kupiectwu, zwłaszcza branży kolonjalnej.

P. Chrystowski reprezentant spółdzielni „Jedność“ podkreśla, że przyczyny tak szalonego wzrostu drożyzny leżą nie koniecznie w stosunkach państwowych, ale są one wynikiem stosunków międzynarodowych. Mamy naokoło Państwa naszego wojnę. To jest przyczyną spadku naszej waluty, to musi się odbić na stosunkach gospodarczych. Istniejący obecnie komisarjat dla zwalczania drożyzny nie ma żadnej ingerancji. Kierunek polityki gospodarczy Państwa fatalny. Wysokie podatki za cukier, sól, zapałki i t. p. podrażają wszystkie produkty. Sejmem rządzi teraz partja producentów i póki stan ten trwać będzie nie zmieni się, niestety, na lepsze. Wszelkie konferencje są parodją, do niczego nie doprowadza. Należy wezwać Rząd, aby ujął w swoje ręce gospodarkę artykułami pierwszej potrzeby. Narzekania na drogą robociznę są nieuzasadnione. Przyczyną wszystkiego zła jest anarchja gospodarcza w Państwie.

Poseł Eisenstein, jako reprezentant kupiectwa, wyraża zdanie że przyczyną szalejącej drożyzny jest to, iż nie było u nas nigdy planu gospodarczego. Kupiec powinien mieć możność nabywania cukru i innych produktów niezbędnych wprost od producentów, — a nie za pomocą — kilku pośredników, to mogłoby bezwarunkowo — wpłynąć na zniżkę drożyzny. Kupców karze się grzywnami dotkliwemi, gdy ukryje trochę cukru, ale nie widzi się jak wielkie firmy eksportowe postępują z cukrem. Należy nad temi firmami rozciągnąć ścisłą kontrolę. — Magistrat bezprawnie wszystko podwyższa na złote polskie. Ustawy w tym kierunku jeszcze nie ma. Podwyżka ta przyczynia się również do nadmiernego wzrostu drożyzny.

Radca Mag. Kwiatkowski oświadcza, że gmina jest bezsilna, nie może bowiem prowadzić gospodarki, któraby usunęła zło gdzieindziej mające swe źródło. Lwów jest oazą otoczoną rolnikami, którzy stoją pod ochroną Sejmu. Wobec takiego autorytetu jak ustawa sejmowa, gmina nie może nic zrobić. Przyznaje, że bardzo często skupia się na drobnych kupcach, a nie można dosięgnąć producentów i karcić ich, albowiem groźną ma engerencję tylko co do kupców.

W imieniu zarządu Aprowizacji miejskiej zapewnia p. Czajkowski, że zaopatruje się 23 sklepów miejskich w możliwie największą ilość produktów. Aprowizacja miejska jest jednak zależna od ogólnej konjunktury handlowej, jednak stara się usilnie dawać ceny niższe. Chleb np. nieco ciemniejszy kosztuje o 1000 mp. mniej na bochenku. Cukier grysikowy 15000 mkp kilogram i dlatego są „ogonki“ przed sklepami. Większość osób w tych ogonkach rekrutuje się z wykupujących cukier i sprzedających go następnie na pasek. — Całe rodziny stoją w ogonku i w ten sposób zarabiają, a osoby z inteligencji nie mogą się dostać do cukru. Krup i wogóle produktów strączkowych bardzo trudno dziś nabyć. W takich warunkach trudno coś zrobić dla uregulowania cen.

P. Maks Thom daje przykłady jak niekorzystnie dla handlu wpłynęły ostatnie zarządzenia dewizowe, zwłaszcza w handlu z Holandją, zkąd bardzo wiele mąki sprzedawano Polsce. Politykę dewizową nazywa bardzo niefortunną i domaga się, aby jaknajszybciej zarządzenia co do dewiz zostały zniesione. Uważa mowca za szkodliwe wyłapywanie waluciarzy przez policję, a notatki w dziennikach wyrażające radość z tego powodu za niewłaściwe, bo jakkolwiek są wśród waluciarzy jednostki nieuczciwe, to jednak istnienie waluciarzy jest dla kupiectwa koniecznem.

Dyrektor Izby handlowej dr. Trawiński, zwraca uwagę na kwestję kredytową. Należy domagać się od rządu łatwego kredytu dla kupiectwa, a także zaprowadzenia w PKKP. bezpośredniego eskontu weksli. Pozatem tylko ogólna poprawa polityki gospodarczej i walutowej w Polsce może zaradzić drożyźnie. W obronie gminy zauważa, że b. minister Grabski zażądał od gminy m. Lwowa wprowadzenia miernika złotego i od tego uzależnił dalszą pomoc gminie.

Red. „Chwili“ p. Weinstock polemizując ob-

szernie z wywodami r. Thoma co do waluciarzy podkreślił, iż chlubą jest dla prasy lwowskiej solidarne zwalczanie zgubnych zjawisk społecznych.

P. Polakowski imieniem stałej delegacji urzędniczej, wypowiedział szereg krytycznych uwag, nakreślił straszne położenie urzędników, wreszcie imieniem stałej delegacji postawił żądania: tępić bezwarunkowo waluciarstwo i paskarstwo, obniżyć cła przy dowozie artykułów pierwszej potrzeby, ustanowić taryfę na artykuły spożywcze, przestrzegać energicznie zakazu wywozu bydła, świń i innych artykułów spożywczych za granice, zabronić handlu osobom nieuprawnionym do tego, zaniechać podwyżki przez rząd artykułów monopowych i taryf kolejowych. Zarządzenia powyższe mogą znacznie przyczynić się do powstrzymania drożyzny.

P. Cirin w imieniu Izby rękodzielniczej domagał się rozszerzenia godzin pracy w handlu i nie ograniczać wogóle pracy w przemyśle i rękodziele do 8 godzin. Praca intenzywna może w Państwie sprowadzić dobrobyt.

Przemawiali jeszcze p. Wodzicki, Chrystowski i dr. Wasser. Oświadczano się kategorycznie przeciw podatkowi obrotowemu, jako bardzo szkodliwemu, za ograniczeniem wydawania pozwoleń na handlarstwo wszelkiego rodzaju, wreszcie za zniesieniem rozporządzenia w sprawie nakładania kar na kupców za nieumieszczenie cen na produktach za oknami wystawowemi, albowiem kary te odbijają kupcy na konsumentach i w ten sposób powiększa się drożyzna.

W końcu przewodniczący p. Zimny zapewnił, że wszystkie życzenia podniesione w dyskusji prześle Województwo centralnemu Rządowi.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 5. lipca.

+ **Ze spraw bruttowych.** Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Naftowych we Lwowie zarządza na podstawie ustawy z dnia 1 maja 1923 r. w przedmiocie zakupu ropy bruttowej dla Państwowej fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu (Dz. Ust. Rp. P. z dnia 30 maja 1923 r. Nr. 55 poz. 387) co następuje:

Wszystkie kopalnie ropy, obciążone udziałami brutto, zobowiązane są przedkładać począwszy od dnia 1 czerwca 1923:

I. Głównej Dyrekcji Państwowych Z. N.: a) najdalej do dnia 15 po miesiącu produkcji wykaz ogólnej produkcji ropy i ropy bruttowej, sporządzony ściśle według dołączonego wzoru i równocześnie b) fakturę na wyszczególnioną pod I a), a przekazaną Państwowym Zakładom Naftowym ropę bruttową, obliczoną po pełnej cenie ustalonej za odnośny miesiąc produkcji, na konferencji Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Naftowych z przedstawicielami bruttowców i ogłoszonej przez Główną Dyrekcję Państwowych Zakładów Naftowych w „Monitorze Polskim" w Warszawie, oraz w „Słowie Polskiem" we Lwowie, c) do dnia 30 każdego miesiąca odpis szczegółowego spisu przekazów przesyłanego do P. K. O. (jak poniżej pkt II).

II. Dyrekcji P. K. O. w Warszawie: do dnia 30 każdego miesiąca czek zbiorowy wraz ze spisem przekazów, a to w myśl wskazówek dla wystawiających czeki (§ 4 a i b), umieszczonych na okładce czekowej P. K. O. w Warszawie.

Spis ten, osobny dla wypłaty gotówką, a osobny dla przelewów, opiewać ma w sumie na pełną należytość miesięczną za ropę bruttową, zafakturowaną Państwowym Zakładom Naftowym; w treści zaś ma zawierać: a) poszczególne kwoty (netto), przypadające pojedynczym bruttowcom po uwzględnieniu wszystkich potrąceń, a to: na rzecz firmy, Skarbu Państwa, kuratora i P. K. O. oraz nazwisko i adres odbiorców poszczególnych kwot stosownie do treści druku, b) kwotę przypadającą na rzecz firmy na podstawie umowy z bruttowcami z podaniem dokąd ma być przekazana, c) kwotę, przypadającą na 20 proc. podatek od kapitału i rent (art. 4 ustawy z dnia 1 maja 1923 Dz. U. Rp. P. Nr. 54 poz. 376) z podaniem Izby Skarbowej, do której ma być przekazaną, d) kwotę w wysokości 1 proc., obliczoną od tej samej sumy, jak podatek rentowy, przypadającą na koszta połączone ze sprawowaniem czynności kuratora i utrzymaniem autoryzowanych organizacji bruttowców — przekazaną na rachunek „Państwowe Zakłady Naftowe — Rachunek Depozytowy bruttowców" do P. K. O. w Warszawie, e) $4^0/_{00}$ od ogólnej sumy, zafakturowanej Państwowym Zakładom Naftowym, tytułem prowizji dla P. K. O. w Zarszawie.

Suma wymienionych poprzednio pozycji wraz z $4^0/_{00}$ prowizji dla P. K. O. da pełną kwotę, zafakturowaną Państwowym Zakładom Naftowym za ropę bruttową z produkcji danego miesiąca.

Najdalej do dnia 15 lipca 1923 r. zechcą P. T. Uprawnieni otworzyć w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie odrębny rachunek na brzmienie firmy z dodatkiem „ropa bruttowa" i Nr. tego rachunku podać odwrotnie Państwowym Zakładom Naftowym do wiadomości.

III. Odnośnej Izbie skarbowej: odbitkę spisu przekazów przesyłanego do P. K. O. (jak pkt II) na dowód wyrównania podatku rentowego od udziałów brutto w przepisanym ustawowo terminie. O wykonaniu powyższych zarządzeń prosimy zawiadomić Głową Dyrekcję Państwowych Zakładów Naftowych najdalej do 30 lipca 1923 r. Wszystkie wykazy przeznaczone dla Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Naftowych we Lwowie przesyłać należy wprost do tejże Dyrekcji bez pośrednictwa Okręgowych Urzędów Górniczych.

Równocześnie wyjaśnia Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Naftowych, iż powyższe zarządzenia odnoszą się wyłącznie do ropy bruttowej z produkcji począwszy od 1 czerwca 1923 r.; do produkcji zaś po dzień 31 5. 1923 r. mają zastosowanie dotychczas obowiązujące rozporządzenia.

+ **Stopa procentowa na Węgrzech.** Bank biletowy emisyjny podwyższył stopę procentową z 12 na 18 proc.

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Akcje silniejsze — Popyt znaczny. — Transakcje liczne. — Chodorów 330000 — Silnie poszukiwane Browary awansowały na 73000, zakończyły 680000 — Parowozy 196—199000 — Tepege 200000 — PTH. 24—25500 Ćmielów 82—88000 — Oikos osiągnął kurs 256000 Zieleniewski podrożał na 610000 — Pezet ustalił się przy 23000 — P. nafta 60500—62000 — PTB. przy końcu 34000 — Tespy 490000 — Z akcji bankowych notował: B. Mał. 32—34000 — B. Przem. 23—25000 — P. B. Kred. nieef. 9000 — Z. B. Kr. 19500 — Tendencja zwyżkowa. — Usposobienie ożywione. — Popyt na niekotowane b. znaczny. Tow. Prz. Węgl. 4'3, nieef. 1'6, 1'7, 1'775, 1'8; Rolindustria 17, 17½; Lokomotywy 127½; Cegielski 70, 69, 68½, 69, 73, 68½. 72; Brugger 380, 375: Szkło 50, 52; Automotor 20; Nitrat 26, 25; Len 69—86; nieef. 82; Foresta 28—30; Azot 34, 36; Lesienice 160—165; Machlejd 26—25; Czehawice 20; Impex 1'4, 1'6; Jaworzno 880—925; Wimer Żel. 130; Chybi 315—308; Olkusz 130; Schön 3600; Gazociągi 29, 28; Gazolina 82—95; Gazy 810—820; Terpentyna 23, 24.

+ **Giełda zbożowa** licznie odwiedzana. Ogólny obrót około 150 ton. Sporadyczne transakcje w ziemniakach i hreczce. Wielkie zapotrzebowanie w życie, pszenicy i owsie, przy minimalnej podaży. Usposobienie ożywione. Tendencja zwyżkowa.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg. loco stacja załadowania. Pszenica krajowa 71/72 ex 1922 r. 470.000, żyto małopolskie 67/68 ex 1922 280.000, owies małopolski ex 1922 r. 300.000, ziemniaki jadalne 60.000, hreczka 290.000.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Tohan 27000 — Pharma 70000 — B. Rolniczy 12000 — Polski Gl. 4000 — Żegluga Polska 7000 — Zieleniewski — 660000 — Cegielski 75000 — Warsz. spół. bud. par. 210000 — Automotor 30000 — Potęga 325000 Trzebinia fabr. masz. 90000 — Pocisk 90000 — Górka 725000 — Siersza górnicza 480000 — TPG 280000 — Polska nafta 70000 — Trzebinia fabr. przet. tł. 225000 — Synd. kosz. 53000 — Ojkos 230000 — Pezet 22000 — Pokucie 40000 — Niemojewski 140000 — Krakus 70000 — Chodorów cukr. 350000 — Siersza elektr. 40000 — Ćmielów 100000 Strug 32000 — Myśl. fabr. kapel. 30000 — Bank spół zarob. 320000 — Bank Małop. 35000 — Ziemsk. B. Kred. 23000 — B. Hip. 32000 — Polski B. Przem. 30000

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Puls 400000 Chodorów 315000 — Częstocice 1,775.000 — Warsz. raf. cukr. 2,625.000 — Warsz. kop. węgl. 425000 Lilpoop 128000 — Modrzejów 390000 — Ostrowieckie Zakł. 680000 — Starachowice 325000 — Trzebinia 97500 — Ursus 370000 — Parowozy 187500 — Zieleniewski 570000 — Żyrardów — 16,260.000 — Ćmielów 80000 — Polska nafta 610000 Zawiercie 26,500.000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Usposobienie dla walut i dewiz zagranicznych nie uległo zasadniczym zmianom. Dolary 103 tys. marki niem 0'61. W dziedzinie akcji panował ruch ożywiony, przy tendencji lekko zwyżkowej. Papiery procenotowe bez ruchu.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	5 lipca	B) Akc. przem.	5 lipca
Akc. Związk. .	T 11000	Górka . . .	700000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 236000
Handl. Pozn. .	100000	Parowozy . .	T 199000
Hipot. akc. . .	T 32250	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	30.0	Pezet . . .	T 24000
Małopolski . .	T 34000	Pocisk . . .	83000
Powszechny .	T 14000	Pol. Glob . .	3600
Przemysłowy .	T 25000	Pol. Nafta . .	T 62000
Ziemski kred.	T 20000	Pol. Tow. Bud.	T 36000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 25500
Browar Lwow.	T 730000	Rakszawa . .	T 195000
Chodorów . .	T 330000	Siersza el. . .	38000
Karpalit . .	T 67000	Gór. Siersza .	T 450000
Cmielów . .	T 88000	Tepege . . .	T 200000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 495000
Galicia . . .	2200000	Zieleniewski .	T 610000
Gafota ex . .	T 23000	Żegluga pol. .	6000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 158	Lwów — dnia 18 czerwca 1923		Warszawa dnia 5 lipca	Kraków dnia 16 VI.	Zurych dnia 5 VII.	Berlin dnia 2 VII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00·50	00·45
1 funt. ang.	000000 - 000000	000000—000000	469800—479200	433000—440000	26 29	728175·00
100 frs. fran.	7050—7200	705000—720000	609500—621500	597500—597500	33·90	95010·00
100 fr. szwaj.	21000—22000	210000—225000	1792000—1828000	167500—168500	100·00	280790 00
100 frc. belg.	6000—6100	61000—62500	515000 - 525000	522300—622000	28·60	80540·50
100 K czesk.	35000—37000	36000—40000	310000 310000	2488—3370	17·40	4817 00
100 K węg.	1475—1525	1475—1525	—·—	133—134	—·06	18·75
100 K austr.	168—173	170—177	143—144	088—090	—·0081	229 42
100 M niem.	090—095	095—097	061—063	446—446	0·00·30	100·00
1 Dolar am.	100000—100000	100000—100000	103000—105000	—	5·77	159600·00
100 Lir wł.	5800—6000	59000—61000	451000—451000	—	24 90	6962 50
100 Lei rum.	530—550	550—580	000—000	34777—4434	2 85	94·65
1 guld. hol	—·—	—·—	40100—40100	44677—6677	226 25	623430 00
100 K norw.	—·—	—·—	—·—	7777—444	98·25	25935·00
100 K duńsk.	—·—	—·—	—.—	2787—8444	102·75	27980 00
100 K szw.	—·—	—·—			142·00	42094 00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

Urlopy dla pracowników handlow. i przemysłowych.

W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie wykonawcze do ustawy, o urlopach pracowników.

Na mocy tego rozporządzenia wszyscy pracownicy posiadają prawo do urlopu w każdym roku kalendarzowym. Dotyczy to: 1) pełniących czynności administracyjne i nadzorcze, a niewykonujących pracy fizycznej, jako to: zarządców, intendentów, pracowników ruchu, jak inżynierowie, technicy, majstrowie, kierownicy magazynów, sztygarzy, ekspedytorzy; 2) pełniących czynności biurowe i zatrudnionych pracami kancelaryjnemi, rachunkowemi, piśmiennemi, rysunkowemi lub kalkulacyjnemi; 3) pełniących czynności kupieckie, jako to: sprzedawców sklepowych i księgarskich z ukończoną szkołą zawodową bądź średnią, oraz odbytą przepisaną praktyką, drogistów, farmaceutów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców podróżujących, akwizytorów; 4) artystów, jak: muzycy, aktorzy, malarze, rzeźbiarze itp.; 5) zatrudnionych jako personel lekarski, oraz wykwalifikowany pomocniczy personel lekarski.

Wypłata wynagrodzenia za czas urlopu następuje z góry, jeżeli umowa pomiędzy pracownikiem, a przedsiębiorcą nie ureguluje tego w inny sposób. (m)

Przez szkło powiększające.

ANARCHISTA.

Przyjaciel Janek jest człowiekiem bardzo wymownym i w dyskusji niebezpiecznym. Mówi dużo, płynnie i szybko i chętnie wypowiada bardzo skrajne poglądy. Gdyby zdecydował się mówić wolniej, wolniej chodzić i gdyby zapuścił brzuszek, toby z pewnością odegrał wybitną rolę polityczną.

Wczoraj bardziej niż zwykle zirytował nas lekką, a wszechstronną opozycją na wszystkie tematy. Poczęliśmy protestować, przytaczać argumenty prawne, apelować do jego rozsądku i trzeźwego sądu.

— Co mnie to wszystko — odpowiedział Janek — ja jestem w gruncie anarchistą — i tu — nie przerywając gestu, ani nie modulując głosu — wyciągnął zegarek i skonstatował: „Zresztą nie będę więcej gadał, za 10 minut ósma, a o ósmej żona kazała mi być w domu“ — i lekkim krokiem wyszedł.

Polityczny anarchista w pożyciu domowem jest widać skrajnym rojalistą. Teoretyczne antytezy nie wykluczają się w życiu.

J. Ł.

Czas odnowić przedpłatę!

Zapiski.

„Przemysł i handel górnośląski“. Nieprzebrane bogactwa Górnego Śląska posiadamy już od roku, a dotychczas nawet sfery najbardziej w tem interesowane nie są bliżej obznajomione z produkcją tej części kraju, z potrzebami i konjunkturami rynku górnośląskiego. Z drugiej strony przemysł i handel górnośląski, który w ciągu wielowiekowej niewoli utrzymywać musiał ścisłą łączność z niemieckim organizmem gospodarczym, musi także dążyć do gruntownego zapoznania się ze stanem i konjunkturami rynku innych dzielnic Polski. Jednym z najlepszych środków wzajemnego zapoznania się jest odpowiednio zorganizowana prasa gospodarcza, która drogą szybkiej, sprawnej i źródłowej informacji przynosi nieocenione korzyści sferom przemysłowo-handlowym. Te też z prawdziwem zadowoleniem witamy powstanie nowego czasopisma „Przemysł i Handel Górnośląski“, którego pierwszy numer opuścił prasę. Na treść tego numeru składają się: artykuł r. L. Mikołajczaka, o poziomie bankowości polskiej na Górnym Śląsku, artykuł H. Dzikowskiego, o rolnictwie i przemyśle rolniczym Wielkopolski w stosunku jego do Górnego Śląska, „Koksownictwo na Górnym Śląsku“ i wiele innych. Pozatem znajdujemy tam obfitą kronikę ze wszystkich działów gospodarki krajowej, a więc: kronikę przemysłową, specjalną kronikę węglową, kronikę finansową, kolejową, akcyjną, transportową — żeglugową, oraz jako specjalny dodatek bilanse spółek akcyjnych. Nowe pismo zaprezentowało się okazale, zarówno pod względem treści jak formy, dlatego też sądzimy, że o ile i nadal utrzymywać się będzie na tak wysokim poziomie, to potrafi z korzyścią dla całego kraju wypełnić poważną lukę naszej pracy gospodarczej, jaką był brak pisma, któreby służyło specjalnie sprawie ocalenia gospodarczego polskiej części Górnego Śląska z resztą kraju.

Rolle Michał: Ateny Wołyńskie. Szkic z dziejów oświaty w Polsce. Wydanie drugie, poprawione i uzupełnione, Lwów—Warszawa—Kraków. Wydawnictwo Zakładu Narod. im. Ossolińskich 1923. Str. 307 + 1 nlb.

Książka zajmuje się najświetniejszym okresem dziejów Krzemieńca (1-sza połowa XIX. w.), a w szczególności Liceum Krzemienieckiem i jego twórcą Tadeuszem Czackim. Autor opanował cały dostępny mu materjał źródłowy, uszeregował i sposobem gawędziarskim podał czytelnikowi. Dla wszystkich, interesujących się dziejami Wołynia (i Podola) praca p. Rollego posiada pierwszorzędne znaczenie, choć tu i ówdzie daje się odczuwać brak szerszego tła, co niewątpliwie szkodzi ogólnej plastyce tej tak pożytecznej książki.

Po krótkim przeglądzie „dziejów oświaty na Wołyniu za rządów polskich“, omawiającym trudności, towarzyszące powstawaniu ośrodków kulturalno-oświatowych na kresach wschodnich, autor przechodzi z kolei do świetlanej postaci Tadeusza Czackiego, tego męża, który zdaniem współczesnych „w rozszerzaniu nauk i sławy rodaków nie znał odpoczynku“.

Omawia obszernie projekty i wysiłki Czackiego, jego szlachetną ambicję, zmierzającą do wyczarowania w oddalonym od centrów zachodu, małym grodzie wołyńskim nowych Aten polskich.

Nie zapomina o doradcach i współtwórcach szlachetnego dzieła, o tych wszystkich, którzy „mieli odwagę porzucić sprawy ciemności i przywdziać zbroję światła“, przedewszystkiem o Kołłątaju i Janie Śniadeckim. Resztę rozdziałów wypełniają szczegółowy plan nauk w zakładach krzemienieckich, kronika zakładu, miodne i kąśliwe słówka swoich i obcych o tendencjach i rezultatach szkoły, charakterystyka grona nauczycielskiego, indeks wybitniejszych uczniów zakładu (między innymi J. Słowacki, Ant. Malczewski, Józef Korzeniowski, Michał Wiszniewski).

Istnienie Liceum Krzemienieckiego jest dokumentem w dziejach oświaty Wołynia i nie pozostało bez wpływu na dalszy rozwój szkolnictwa rosyjskiego na Wołyniu i Podolu już po skasowaniu Liceum w r. 1833.

Szkoła wołyńska wraz z należącemi do niej funduszami i zbiorami przekazana została nowoutworzonemu rosyjskiemu uniwersytetowi w Kijowie, profesorowie rozpierzchli się po świecie.

Trwałym kapitałem kulturalnym w umysłach i sercach jej wychowanków pozostało to czego ich nauczyła. Upadek szkoły, porwanie złotego runa oświaty nad Dniepr pociąga za sobą powrót Krzemieńca do stanu pierwotnego: głuchej apatycznej mieściny wołyńskiej.

A przecie ktokolwiek się zetknął z tem miastem, jednem z najpiękniej położonych w Polsce, nie może bez uczucia bólu i wstydu porównać cudnej, wyczarowanej poetów wizji „wczorajszego“ Kamieńca z jego haniebnym stanem dzisiejszym: zalewu tych prześlicznych polskich dworków przez obskurny, druzgocący wrogi żywioł, panoszącego się rodzimego łatwego dorobkiewiczostwa, wśród którego giną zrezygnowane niedobitki polskiej racji stanu, braku wszelkich celowych, energicznych wysiłków dla dobra sprawy ogólnej i przysporzenia narodowi.

A teraz właśnie, kiedy najgroźniejsza fala narodowego ruchu ukraińskiego jeszcze uśpiona, wiele możnaby zrobić! Może wskrzeszenie Liceum krzemienieckiego (rozkazem naczel. wodza z d. 27. V. 1920), wraz z przekazaniem mu koniecznych do utrzymania funduszów, zainicjuje nową erę zwrotu i rozkwitu Krzemieńca!

J. S. Petry.

SPORT.

Komisja sejmowa dla wychowania fizycznego. W sejmie utworzyła się specjalna komisja dla propagandy sportu i wychowania fizycznego. W skład komisji weszli posłowie ze wszystkich ugrupowań partyjnych pod prezesurą p. Osieckiego.

I. Dzień konkursów hippicznych na torze 14 p. uł. na Jałowcu. Konkursy wczorajsze urządzone staraniem Koła sportowego VI brygady jazdy, stanęły wprost, w pierwszym występie na wyżynie miana i rozgłosu polskiego ułana i konia. Świetna organizacja wewnętrzna, ogarniająca nawet szczegóły, nadała zawodom żywość i koloryt konkursów zagranicznych, a w odniesieniu na nasze stosunki przewyższyła obecną sprawność pewnego cywilnego Twa zajmującego się również hipologją.

W konkursie zwyczajnym dla koni 4 l. i starszych na 10 przeszkód, wysokość—110 cm, szeroki—3 m. wzięło udział około 70 koni. Nagrody łącznej wartości 850.000 m, wzięli I. Por. Zawiliński 6 p. uł.—„Generał“; II. rtm. Plisowski—„Cab“; III. rtm. Karski 14 p. uł.—„Eros“; IV. Por. Szyld 14 p. uł.—„Orlik“.

W biegu myśliwskim za mastrem, prowadzonym świetnie przez rotm. Suskiego 6. p. uł. na przestrzeni 4000 m. I. Rtm. Romanowski—„Boli“; II. rtm. Montwiłło—„Lipa“; III. ppor. Stopa 2 p. szwoleż.—„Zamość“. Finish był doskonały.

W biegu myśliwskim za mastrem—rtm. Trankwalden, dla podoficerów, I. plut. Salwa 9. p. uł.—„Fort“; II. Wachm. Cichy 6. p. strz. k.—„Epikar“, III. st. strz. Kiljeńczyk 6 p. strz. k.—„Eufrozyna“.

Z powodu niewyczerpania programu dalszy ciąg zawodów w dniu dzisiejszym o godz. 3 ppoł.

E.

Handicap awiatyczny. W dniach 13 i 14 bm. odbędzie się w Londynie wielki handicap aeroplanowy organizowany przez Royal Club. W wyścigu weźmie udział 17 angielskich aeroplanów. Długość lotu wyznaczono pierwszą na 379, drugą na 415 mil angielskich.

W piątek po raz ostatni. Dla tych którzy nie oglądali filmu **Hrabianka bez nazwiska.** | „APOLLO" | W sobotę 7. — — — — — PREMIERA! Nowość! **Los kobiety** (Tragedja upadłej) Nordisk!

NAFTA

w sklepie produktów naftowych Spółka Akcyjna „GAZOLINA" we Lwowie, ul. Sapiehy 3.

ponadto

Gazolina, detajlicznie!

Benzyna automobilowa,

Benzyna do primusów

Olej automobilowy,

Smar Tovotta

Swiece.

hurtownie! 1993

Nauka i wychowanie.

Szenklówna Piekarska 44. Przygotowanie do matury seminarjalnej, kwalifikacji i wydziałowego (grupa I. dawna) od 16. lipca 700 aprobowanych. 4333

Kurs kwalifikacyjny od 29. lipca, Zacharjewicza 3. 4342

Różne.

Odstąpię pokój obszerny o dwu oknach natychmiast. Zgłoszenia pisemne do administracji „Kurjera Lwow." pod „Pokój". 4340

Ostrzeżenie. Zawiadomienie jakoby **Schlichterowa Zofia** była moją żoną lub miała ze mną dzieci, są nieprawdziwe. Z osobą tą żadnego ślubu nie wziąłem, ani żadnej styczności nie miałem. **Dr. Buchwald Maurycy.** Lwów, 4. lipca 1923. 4343

Panna lat 29, inteligentna Polka, sierota, urzędniczka, dobra, gospodarna, pracowita, bez posagu (posiada skromne urządzenie, pościel, garderobę, ewent. mieszkanie) pozna w celu matrymonialnym inteligentnego, szlachetnego charakteru mężczyznę, najchętniej urzędnika. Nieanonimowe zgłoszenia, administracja Kurjera pod „Lwowianka 29". 4345

Kupno i sprzedaż.

Kupię natychmiast pianino lub fortepian każdej jakości. Adm. „Kurjera Lwow." pod „Wieś". 4347

Inserujcie w „KURJERZE LWOWSKIM"

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty —

na lipiec.

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Pocztowej Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie Szan. Prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota, prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena pojedynczego numeru 1.000 m.

Cena prenumeraty wynosi od 1-go lipca:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego" . .	22.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	25.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	25.000 m.
Za granicą miesięcznie . .	35.000 m.

Zawiadomienie!

Nowo powstała fabryka wyrobów metalowych „Bojarski, Okoń i Ska"

W JAROSŁAWIU

przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby różnego gatunku blachy sztancowane, ciągnione i sznytowane, z napisami litograficznemi lub bez tychże, jako to: **na pastę, wazelinę, konserwy, cukierki, pomadki,** z własnej lub nadesłanej blachy, które wykonane być mogą solidnie i w krótkim czasie. 4316

PAŃSTWOWE Zakłady Naftowe

LWÓW

SKŁADY: NIEMCEWICZA 48.

SKLEPY: Żółkiewska 159.
Kleparowska 10.

Przemyśl
Stryj
Sambor
Dolina
Tarnopol
Mielec
Nowy Sącz

sprzedają hurtownie i detajlicz.

naftę
benzynę
olej automobilowy
smary
parafinę
świece
mydło
spirytus denatur.

1994



Mydło „Jeleń"
Marki Schicht
czyści i konserwuje wartościową bieliznę.

Obywatelu zastanów się!

Nim masz nabyć coś z manufaktury napisz wpierw pocztówkę do najtańszego w Polsce Źródła Manufaktury, wskaż swój adres, wyraźny i szczegółowy, to Ci **wyszlą darmo cennik na wszystkie gatunki manufaktury.** To cię ocali od sideł paskarzy i **zaoszczędzi Ci dziesiątki i setki tysięcy.** „Źródło Manufaktury" **wysyła każdemu do domu najpiękniejsze towary po cenie fabrycznej.**

Adres naszej ekspedycji 4348

„Źródło Manufaktury"
Ekspedycja Warszawa, **Świętojerska 18, p.**

Gaza szwajcarska pierwszorzędnej jakości, pasy, gurty, kamienie, walce kaspry, transmisje, ceny konkurencyjne „Pilot"
Lwów Batorego 4. 4335

Czas odnowić przedpłatę!

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroinski.